

Sygn. akt III AUa 1068/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Witold Nowakowski (spr.)
Sędziowie	SSA Alicja Kolonko SSA Wojciech Bzibziak
Protokolant	Dawid Krasowski

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2016r. w Katowicach

sprawy z odwołania B. P. (B. P.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o prawo do renty rodzinnej

na skutek apelacji ubezpieczonej B. P.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Bielsku-Białej

z dnia 22 grudnia 2015r. sygn. akt VI U 1297/14

oddala apelację.

/-/ SSA A. Kolonko /-/ SSA W. Nowakowski /-/ SSA W. Bzibziak

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 1068/16

UZASADNIENIE

Zaskarżoną decyzją Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. odmówił B. P. prawa do renty rodzinnej, bowiem ubezpieczona w chwili śmierci męża nie osiągnęła wieku 50-ciu lat lub nie była niezdolna do pracy, nie wychowuje dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnionego do renty rodzinnej po zmarłym małżonku, nie sprawuje pieczy nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy i samodzielnej egzystencji, uprawnionym do renty rodzinnej bez względu

na wiek, ani też nie osiągnęła wieku 50-ciu lat lub nie stała się niezdolna do pracy w ciągu 5-ciu lat od śmierci męża lub od zaprzestania wychowywania dzieci uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłym mężu.

W odwołaniu B. P. domagała się zmiany zaskarżonej decyzji i przyznania prawa do renty rodzinnej.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie z przyczyn, które stanowiły podstawę wydania zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej stwierdził, że bezspornie: urodzona (...) B. P. zawarła związek małżeński z Z. P. w dniu 27 lipca 1983 r. Ze związku tego urodziło się dwoje dzieci: A. ((...)) i M.

((...)). Z. P. zmarł w dniu 21 października 1985 r.

Organ rentowy na podstawie decyzji z dnia 13 grudnia 1985 r. wypłacał rentę rodzinną na rzecz małoletnich córek i ubezpieczonej, do ukończenia przez M. nauki w szkole.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że u ubezpieczonej rozpoznaje się: I stopnia boczne skrzywienie kręgosłupa w odcinku szyjnym i lędźwiowym, dyskopatię szyjną na jednym poziomie, dyskopatię odcinka L-S kręgosłupa na jednym poziomie, stopy płaskie i paluchy koślawe. Ubezpieczona nie utraciła zdolności do wykonywania pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji i innych dostępnych na rynku pracy.

Powyższych ustaleń dokonał Sąd Okręgowy na podstawie akt organu rentowego i opinii biegłego lekarza ortopedy.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy wskazał dyspozycje: art. 70 ust. 1 i 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2013, poz. 1440 z późn. zm.) i stwierdził, że niespełnienie warunków określonych w wyżej cytowanym przepisie stanowiło podstawę odmowy przyznania B. P. prawa do renty rodzinnej po zmarłym w dniu 21 października 1985 r. mężu Z. P.. Sąd Okręgowy uznał, że decyzja organu rentowego jest zgodna z obowiązującymi przepisami prawa, albowiem ubezpieczona nie spełnia warunków, o którym mowa w art. 70 ust. 1 i 2 cytowanej wyżej ustawy.

Z tych przyczyn odwołanie zostało oddalone.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła ubezpieczona osobiście, nie formułując jej podstaw, wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przyznanie renty rodzinnej.

Na uzasadnienie powołała się na art.7 i 8 kpa oraz art.3, 6 ust.1 i art.13 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności - art.3 „głównie w odniesieniu do poniżającego traktowania”, art.6 tj. prawa do rzetelnego procesu sądowego i art.13 - prawa do skutecznego środka odwoławczego.

Podniosła, że śmierć męża nastąpiła w czasie jej porodu, córka miała 11 dni a druga córka niecałe dwa lata. Stwierdziła, że połów to jest niezdolność do pracy i jest wypłacane świadczenie opiekuńcze. ZUS nie uznaje wypełnienia przez nią warunku niezdolności

do pracy w chwili śmierci męża. Ponadto w ciągu 5 lat od śmierci męża stała się dodatkowo niezdolna do pracy w związku z opieką nad dzieckiem specjalnej troski. Pozostawała na wyłącznym utrzymaniu męża, nie wyszła ponownie za mąż. W trakcie pobierania renty rodzinnej została zaliczona do lekkiego stopnia niepełnosprawności. Była niepełnosprawna

w ciągu 5 lat od zaprzestania wychowywania dzieci uprawnionych do renty rodzinnej.

Dodała, że renta rodzinna jest przyznawana okresowo jedynie w przypadku małoletnich dzieci i osób, które nie spełniają warunków. Obecnie pozostaje bez pracy

i środków do życia. Skierowanie na badania uważa za poniżające, bo nie stara się o własną rentę, tylko po mężu. Powołała się na prasowy artykuł „po śmierci męża ZUS pomoże przeżyć”, dotyczący wdowy niemającej 50 lat w chwili

śmierci męża, nie mającej małoletnich dzieci i niebędącej niezdolną do pracy, która nie była kierowana do lekarza orzecznika lecz otrzymała rentę rodzinną po mężu.

Podniosła nadto, że niezdolność do pracy może być także z powodu wieku (60 lat).

Jej zawód wyuczony (robotnik wykwalifikowany w zawodzie pracownik administracyjno-biurowy), „zdobyty w poprzednim systemie, bez matury i doświadczenia – niezdolność do wykonywania pracy”.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe, nie przekraczając granicy wyznaczonej dyspozycją art.233 § 1 kpc, dokonał właściwych ustaleń faktycznych oraz wywiódł z nich logiczne i znajdujące oparcie we właściwie wskazanych przepisach prawa materialnego wnioski. Nie budzą też wątpliwości Sądu Apelacyjnego: trafność rozstrzygnięcia i rozważania przedstawione na jego uzasadnienie, które przyjmuje za swoje, bowiem Sąd I instancji w sposób odpowiadający wymogom art.328 § 2 kpc ustalił fakty oraz wyjaśnił podstawę prawną wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Także w ocenie Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie mamy do czynienia z sytuacją, w której ubezpieczona, także w postępowaniu apelacyjnym, nie wykazała przesłanek prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu wynikających z art.70 ust.1 lub ust.2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Nie wykazała bowiem, że w chwili śmierci męża osiągnęła wiek lat 50-ciu lub aby była niezdolna do pracy, nie wychowuje dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnionego do renty rodzinnej po zmarłym małżonku, nie sprawuje pieczy nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy i samodzielnej egzystencji, uprawnionym do renty rodzinnej bez względu na wiek, ani też nie osiągnęła wieku lat 50-ciu lub nie stała się niezdolna do pracy w ciągu 5-ciu lat od śmierci męża lub od zaprzestania wychowywania dzieci uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłym mężu.

Fakt, że śmierć męża nastąpiła w czasie połogu skarżącej nie oznacza, że była wówczas (w rozumieniu rentowym) osobą niezdolną do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji według obecnie obowiązującego art.12 ust.1 i 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ani też obowiązującego w dacie śmierci męża (w dniu 21 października 1985 r.), art.23 w zw. z art.24 ustawy z 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40 z 1982 r. poz.267 z późn. zm.), lecz miała przymiot osoby czasowo niezdolnej do pracy i uprawnionej do świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Również fakt, że w ciągu 5 lat od śmierci męża sprawowała opiekę nad dzieckiem specjalnej troski nie oznacza wypełnienia przesłanek do renty rodzinnej, gdyż ubezpieczona winna obecnie sprawować pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej, zaś żadna z córek nie pobiera już renty rodzinnej. Także sam wiek ubezpieczonej i jej poziom kwalifikacji, same z siebie, nie pozwalają na uznanie jej za osobę niezdolną do pracy według art.12 ust.1 i 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, które wymagają częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej (zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji, lecz - z powodu naruszenia sprawności organizmu), zaś ta kwestia została prawidłowo oceniona przez Sąd I instancji w oparciu o opinię biegłego specjalisty ortopedy.

Oceny tej nie może zmienić fakt zaliczenia ubezpieczonej do lekkiego stopnia niepełnosprawności na zasadach określonych w ustawie z 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (tekst jedn. Dz. U. Nr 127 z 2011 r. poz.721 z późn. zm.), jako że odbywa się według odmiennych kryteriów i dla celów pozarentowych i nie może mieć w niniejszej sprawie istotnego znaczenia. Z uwagi na to, że definicja prawna pojęcia „niepełnosprawności” w rozumieniu art. 1 i 4 cytowanej ustawy ujęta została szerzej, aniżeli definicja prawna pojęcia „niezdolności do pracy” w rozumieniu art. 12 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, stwierdzić należy, iż w konsekwencji nie każda osoba, która uzyskała

orzeczenie o lekkim stopniu niepełnosprawności, jest równocześnie uznawana za częściowo niezdolną do pracy w rozumieniu art.12 ust.3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Dla porządku można dodać, że w artykule, na który powołuje się skarżąca, jest mowa o prawie do okresowej renty rodzinnej dla wdowy niespełniającej warunków do renty rodzinnej określonych w art.70 ust. 1 lub 2 omawianej ustawy i niemającej niezbędnych źródeł utrzymania: na rok od chwili śmierci męża, albo 2 lata w okresie uczestniczenia w zorganizowanym szkoleniu w okresie uczestniczenia w zorganizowanym szkoleniu mającym na celu uzyskanie kwalifikacji do wykonywania pracy zarobkowej (art.70 ust.4 ustawy). Skoro mąż ubezpieczonej zmarł w 1985 r., to obecnie nie jest możliwe przyznanie prawa do renty rodzinnej po nim na rok, ani też na dwa lata od jego śmierci.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zachodzą w niniejszej sprawie naruszenia art.7 i 8 kpa, zgodnie z którymi: w toku postępowania organy administracji publicznej stoją na straży praworządności, z urzędu lub na wniosek stron podejmują wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli a także - organy administracji publicznej prowadzą postępowanie w sposób budzący zaufanie jego uczestników do władzy publicznej.

Zgodnie z ustalonym poglądem Sądu Najwyższego (por. np. wyrok z dnia 9 lutego 2010 r., sygn. akt I UK 151/09 LEX nr 585708), postępowanie sądowe, w tym w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych, skupia się na wadach wynikających z naruszenia prawa materialnego, a kwestia wad decyzji administracyjnych spowodowanych naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego, pozostaje w zasadzie poza przedmiotem tego postępowania. Sąd ubezpieczeń społecznych - jako sąd powszechny - może i powinien dostrzegać jedynie takie wady formalne decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego, jako przedmiotu odwołania. Stwierdzenie takiej wady następuje jednak tylko dla celów postępowania cywilnego i ze skutkami dla tego tylko postępowania. W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie zaskarżona decyzja nie została dotknięta wadami tego rodzaju.

Nie powinno także ulegać wątpliwości, że w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z uchybieniami art.3, 6 ust.1 i art.13 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Fakt, iż ubezpieczona nie zdołała wykazać istnienia ustawowych przesłanek prawa do renty rodzinnej nie oznacza bowiem, że została poddana poniżającemu traktowaniu (art.3). W ocenie Sądu Apelacyjnego brak również podstaw do twierdzenia, że proces przed Sądem I instancji nie był rzetelnym procesem sądowym (art.6 ust.1). Natomiast zgodnie z art.13 cytowanej Konwencji (Prawo do skutecznego środka odwoławczego) każdy, czyje prawa i wolności zawarte w niniejszej konwencji zostały naruszone, ma prawo do skutecznego środka odwoławczego do właściwego organu państwowego także wówczas, gdy naruszenia dokonały osoby wykonujące swoje funkcje urzędowe. Brak jednak podstaw do przyjęcia, że prawa i wolności skarżącej zawarte w Konwencji zostały naruszone, stąd nie mogło powstać jej prawo do skutecznego środka odwoławczego.

Z tych przyczyn apelacja, jak bezzasadna, została oddalona po myśli art. 385 kpc.

/-/ SSA A. Kolonko /-/ SSA W. Nowakowski /-/ SSA W. Bzibziak

Sędzia Przewodniczący Sędzia

ek